

Eugeniusz Weron, Janusz Dyl

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 73/4, 151-162

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (107)

ZAWARTOŚĆ: I. Zatwierdzony Statut Neokatechumenatu; II. Sprawozdanie z obrad biskupów na temat kościelnych ruchów odnowy*.

I. ZATWIERDZONY STATUT NEOKATECHUMENATU

Papieska Rada ds. Świeckich 29 czerwca 2002 r. zatwierdziła Statut Drogi Neokatechumenalnej.

Jest to doniosłe wydarzenie, bo legitymizuje jeden z największych nurtów posoborowej odnowy oraz kładzie kres wątpliwościom, pomówieniom oraz fałszywym zarzutom, kwestionującym nawet jego doktrynalną prawowierność. Wątpliwości te i zarzuty były wysuwane niekiedy przez byłych członków Drogi Neokatechumenalnej, ale także i przez księży czy nawet niektórych biskupów.

Wśród najczęściej wysuwanych zarzutów ze strony duszpasterzy-praktyków można było słyszeć niekiedy opinię, że neokatechumenat rozbija jedność wspólnoty parafialnej, tworząc własne zamknięte środowiska, w których są sprawowane dość udziwnione obrzędy i praktyki wyróżniające grupy neokatechumenalne od zwyczajnego życia parafian.

Zarzucano neokatechumenatowi m.in. osłabienie kultu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz czci Najświętszego Sakramentu. Wysuwano także zarzut, że w zbyt dużym stopniu eksponuje się lektury i wydarzenia ze Starego Testamentu, a przez to powstaje jakieś niebezpieczeństwo judaizacji kultu i religii katolickiej.

Rzekomym potwierdzeniem słuszności tych zarzutów i obaw miałyby być stosowana w neokatechumenacie praktyka sobotniej mszy św. odprawianej wieczorem po pierwszych nieszpiorach. W ten sposób osłabia się frekwencję wiernych w niedzielnej Eucharystii, dając przez to także powód zgorszenia dla zwykłych parafian. Taka praktyka neokatechumenatu pogłębia jeszcze bardziej pewien ekskluzywizm oraz poczucie elitarności czy wyższości członków Drogi Neokatechumenalnej.

Co jest źródłem tak wielu poważnych zarzutów?

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC.

Bez wątpienia, jest nim najpierw nieznanomość genezy i historii neokatechumenatu, a zwłaszcza głoszonej i praktykowanej przezeń doktryny. Gdy zaś chodzi o księży duszpasterzy, to dochodzi tutaj pewna niechęć do podejmowania dodatkowej i bardzo absorbującej pracy, której duszpasterzom na ogół nie brakuje.

Obecnie najbardziej miarodajny i oficjalny wykład doktryny Drogi Neokatechumenalnej odnajdujemy w świeżo zatwierdzonym statucie¹.

Treść statutu

Od strony formalnej, jego treść została przedstawiona w sześciu dużych częściach o tytułach: *I. Natura i realizacja Drogi Neokatechumenalnej; II. Neokatechumenat, czyli katechumenat pochrzcielny; III. Stałe wychowanie wiary i droga odnowy parafii; IV. Katechumenat chrzcielny; V. Sposób służenia katechezie; VI. Międzynarodowa Ekipa Odpowiedzialna za Drogę.*

Te główne części zostały podzielone na rozdziały, a dalej na artykuły, których jest 35. W sumie jest to obszerny tekst liczący 24 strony maszynopisu (w formacie A4). Już to wskazuje, że nie tylko typowy statut w sensie prawnym, ale jest to raczej opis nowej rzeczywistości kościelnej, jaką jest Droga Neokatechumenalna. Nie jest ona bowiem ani ruchem, ani stowarzyszeniem, ani jakimś instytutem kościelnym, ale właśnie „drogą” rozumianą, jako p r o c e s stawania się chrześcijaninem.

Od strony treściowej, statut widzi i opisuje Drogę, powołując się na definicję dokonaną przez papieża Jana Pawła II: „Uznaję Drogę Neokatechumenalną jako itinerarium formacji katolickiej, ważne dla współczesnego społeczeństwa i dla naszych czasów” (art. 1, &1).

Właśnie ten łaciński wyraz *itinerarium* (oznaczający proces podróży) wyraża najlepiej samą istotę i treść tej rzeczywistości, jaką jest neokatechumenat.

W tymże samym, pierwszym artykule statutu, czytamy dalej: „Droga Neokatechumenalna pozostaje w służbie Biskupom, jako sposób diecezjalnej realizacji inicjacji chrześcijańskiej i stałego wychowania wiary, według wskazań Soboru Watykańskiego II i Magisterium Kościoła”.

Opisano dalej naturę Drogi, jako zbioru następujących dóbr duchowych, którymi są: neokatechumenat; stałe wychowanie wiary; katechumenat chrzcielny; posługa katechezie.

To wszystko ma się dokonywać pod okiem biskupa diecezjalnego i pod kierunkiem Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej za Drogę, lub Ekipy diecezjalnej (regionalnej czy krajowej).

¹ Oficjalny tekst w języku włoskim: *Statuto del Cammino Neocatecumenale*, Roma, 29 Giugno 2002.

W artykule trzecim dokładnie opisano zadania Międzynarodowej Ekipy. Do tych jej zadań należy: przekazywać do dyspozycji biskupów diecezjalnych dobra duchowe, o których wyżej powiedziano; kierować realizacją Drogi Neokatechumenalnej i gwarantować jej autentyczność; wypełniać własne zadania, wskazane w obecnym statucie; prowadzić konsultacje, które zostaną uznane za celowe; utrzymywać stałe kontakty z biskupami diecezjalnymi; utrzymywać stałe kontakty z Papieską Radą Świeckich; mianować Ekipy narodowe, jak również Ekipy regionalne i diecezjalne.

Gdy chodzi o dobra doczesne, Droga Neokatechumenalna realizuje się w diecezjach (i parafiach) przez posługi darmowe i nie ma własnego majątku. W lokalnych wspólnotach neokatechumenalnych zbierane są składki na bieżące potrzeby. Zarządzają nimi, zgodnie z prawem, odpowiedzialni wspólnoty (art. 4).

Neokatechumenat, jako droga ponownego odkrywania wtajemniczenia chrześcijańskiego, jest realizowana zasadniczo w parafii, która jest „zwyczajnym środowiskiem, gdzie rodzi się i wzrasta w wierze”. Jest ona miejscem uprzywilejowanym, gdzie Kościół, jako matka i mistrzyni, rodzi w źródle chrzcielnym synów Bożych, i „nosi” ich w swoim łonie, by ich wydać na świat do nowego życia (por. art. 6). Z tego powodu proboszcz w parafii znajduje się w samym centrum realizowania Drogi Neokatechumenalnej. Bez jego zgody i współpracy (wykonywanej osobiście lub przez delegowanego kapłana) nie może powstać ani być realizowana posługa neokatechumenalna; ma ona rozwijać u członków poczucie przynależności do parafii (art. 6).

W parafii neokatechumenat jest realizowany w małej wspólnotcie – zwanej wspólnotą neokatechumenalną, a jej wzorem jest święta Rodzina z Nazaretu (art. 7).

Praca neokatechumenalnego wychowania przebiega w trzech fazach, którymi są: prekatechumenat, katechumenat i wybranie. Te fazy dzielą się na etapy odmierzane przejściami, które są naznaczone odpowiednimi celebracjami. Z kolei, etapy dzielą się na stopnie dojrzewania w wierze; ich liczba na poszczególnych etapach jest dość różna.

Tak więc w całości Droga Neokatechumenalna przedstawia się jako stopniowe wchodzenie czy wspinanie się na szczyty życia w pełni chrześcijańskiego. Jest to więc, po prostu mówiąc, droga wiodąca do świętości.

W centrum kerygmatycznego przepowiadania znajduje się synteza oparta na tzw. trójnogu, którym jest: Słowo Boże – Liturgia – Wspólnota.

Podkreślono w statucie, że: „Neokatechumenat jest prowadzony w jedności z proboszczem i pod jego pasterską odpowiedzialnością, przez ekipę katechistów” (art. 8).

Jak z tego wynika, Droga Neokatechumenalna jest ściśle związana z hierarchicznym ustrojem Kościoła. Statutowo podlega Papieskiej Radzie Świeckich, die-

cezjalnemu biskupowi oraz proboszczowi, który bezpośrednio jest odpowiedzialny za prawidłowy jej rozwój i całą działalność. Tak więc najczęstszy zarzut, że neokatechumenat rozbija jedność parafii jest pozbawiony merytorycznej podstawy.

Jak mówi statut: neokatechumenat rozpoczyna się w parafii, na zaproszenie proboszcza, katechezami kerymatycznymi, zwanymi początkowymi, których treść zawarta jest w Dyrektorium. Katechezy te są głoszone przez dwa miesiące, podczas 15 spotkań wieczornych i kończą się trzydniową konwincją. Aby móc doświadczyć wspomnianego „trójnogu”: Słowa – Liturgii – Wspólnoty, na których opiera się życie chrześcijanina, w tychże katechezach początkowych wyróżnia się trzy części. Są to: głoszenie kerygmatu, który wzywa do nawrócenia – kerygmat w historii zbawienia (Abraham, Wyjście itd.) – kerygmat w sakramentach i we wspólnotcie. Katechezy wstępne kończą się trzydniową konwincją i celebracją Eucharystii (art. 9).

Opierając się na tych wstępnych katechezach, zawiązuje się w parafii wspólnota, która rozpoczyna swoją „drogę” we wspomnianych już trzech fazach i przez wiele ściśle określonych etapów i stopni.

Każda wspólnota neokatechumenalna ma jeden raz w każdym tygodniu celebrację Słowa Bożego, zasadniczo z czterema czytaniem, według tematów podanych w Dyrektorium katechetycznym Drogi Neokatechumenalnej, z podziałem na poszczególne etapy. Podczas celebracji Słowa Bożego, przed homilią, prezbiter zaprasza uczestników, aby krótko wyrazili co proklamowane Słowo przekazuje w zastosowania w życiu. Następnie w swej homilii prezbiter podsumowuje wypowiedziane przez uczestników myśli, objaśniając je zgodnie z kościelnym Magisterium (art. 11).

Raz w miesiącu odbywa się dzień konwincji każdej wspólnoty neokatechumenalnej. W tym dniu, po celebracji jutrzni, neokatechumeni przekazują sobie własne religijne doświadczenia oraz omawiają napotykaną trudności. W ten sposób buduje się i wzrasta wzajemne poczucie wspólnotowych więzi (art. 15). Wzrasta też poczucie odpowiedzialności za innych oraz za misję wspólnoty parafialnej (art. 15-17).

W ten sposób realizuje się *itinerarium* neokatechumenalne w trzech wspomnianych fazach.

Pierwszą fazą jest prekatechumenat, który jest czasem k e n o z y i nawrócenia, by nauczyć się chodzić w p o k o r z e. Ta faza dzieli się na dwa dwuletnie etapy (art. 19).

Drugą fazą jest katechumenat, który jest czasem duchowej walki, aby móc uzyskać wewnętrzną p r o s t o t ę nowego człowieka, który kocha Boga jako jedynego Pana, całym sercem, całym umysłem, ze wszystkich swoich sił, a bliźniego swego jak siebie samego. Na kolejnych etapach tej fazy odbywa się uroczysta celebracja wręczenia księgi Liturgii Godzin i symbolu wiary (Credo) oraz Modlitwy Pań-

skiej „Ojcie nasz”. Po każdym takim uroczystym wręczeniu następuje przynajmniej roczny czas wprowadzania do umiejętności posługiwania się brewiarzem i rozumienia wielkich prawd wiary zawartych w Credo oraz w Modlitwie Pańskiej. Jest to wielki czas dogłębnego poznawania całej doktryny i praktyki wiary chrześcijańskiej (art. 20).

Trzecią fazą neokatechumenatu jest ponowne okrycie w y b r a n i a. Stanowi ono „sedno całego katechumenatu” (art. 21). W tym okresie Kościół uczy neokatechumenów chodzić w u w i e l b i e n i u, aby uczynić ze swego życia liturgię ś w i ę t o ś c i. Katechumeni studiują, celebryją i praktykują treści zawarte w Kazaniu na Górze. W czasie Wigilii Paschalnej odnawiają uroczyste p r z y r z e c z e n i a c h r z c i e l n e.

Jest zrozumiałe i oczywiste, że tak przeżywana Droga Neokatechumenalna staje się wielką szkołą wiary i życia chrześcijańskiego, a przez to jest także drogą odnowy parafii (art. 22-23).

Osobna część statutu (tytuł IV) została poświęcona ludziom nieochrzczonym, przygotowującym się do przyjęcia tego sakramentu (art. 24-25).

W kolejnych artykułach omówiono bardziej szczegółowo posługę pełnioną przez biskupa, kapłanów (prezbiterów) oraz katechistów (art. 26-33). Ważną, a nawet najbardziej istotną pracę wykonują ekipy katechistów, złożone z prezbitera i kilku osób świeckich wybranych zgodnie z artykułem 17 & 3. Prowadzą one na zaproszenie proboszcza katechezy początkowe; powracają następnie co pewien czas do założonych przez siebie wspólnot, aby prowadzić różne „przejścia” do kolejnych etapów i dawać wskazania. Ekipy katechistów przeprowadzają tzw. skrutynia, czyli okresowe badania potwierdzające dojrzałość katechumenów do podejmowania nowych obowiązków. Katechiści świeccy współpracują z proboszczem i z prezbiterami poszczególnych wspólnot i pomagają im w misji rządzenia, nauczania i uświęcania, właściwej im jako wyświęconym szafarzom. Wiele uwagi statut poświęca należytej formacji świeckich katechistów w specjalnie dla nich tworzonych centrach (ośrodkach). Do pełnienia szczególnie ważnych zadań tworzone są ekipy katechistów i prezbiterów wędrownych, a nawet i katechizujących rodzin wędrownych, czyli tzw. rodzin w misji.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje ta część statutu (tytuł VI), która ukazuje rolę Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej za Drogę Neokatechumenalną (art. 34-35). Postanowienia zawarte w tej części rzucają pełniejsze światło na stronę organizacyjną, o której statut mówi bardzo mało.

W związku z tym, że obecnie żyją jeszcze obydwójce założyciele, statut określa: „Międzynarodową Ekipę Odpowiedzialną za Drogę stanowią, na okres całego życia: Pan Kiko Argüello – który jest odpowiedzialnym – i Pani Carmen Hernandez, jako inicjatorzy Drogi Neokatechumenalnej oraz prezbiter Mario Pezzi z diecezjalnego kleru rzymskiego” (art. 34, &1).

„Po śmierci jednego z dwojga inicjatorów, o których mowa w artykule poprzednim, druga osoba staje się odpowiedzialną Międzynarodowej Ekipy i w porozumieniu z Prezbiterem przystąpi do jej skompletowania. W przypadku śmierci lub rezygnacji Prezbitera, inicjatorzy wybierają innego prezbitera i przedstawiają go Papieskiej Radzie Świeckich do zatwierdzenia” (& 2).

Statut przewiduje ponadto, że po śmierci obojga inicjatorów, należy przystąpić do wyboru Międzynarodowej Ekipy Odpowiedzialnej. Wyboru ma dokonać Kolegium Wyborcze w składzie od osiemdziesięciu do stu dwudziestu osób. Członkowie tego kolegium są mianowani dożywotnio przez aktualnie działającą Międzynarodową Ekipę Odpowiedzialną za Drogę (art. 35).

W skład tej nowej Ekipy Międzynarodowej mają wchodzić w przyszłości: prezbiter, para małżeńska i mężczyzna nieżonaty, albo prezbiter, mężczyzna nieżonaty i kobieta niezamężna (art. 35, &2, p. 3).

To ostatnie postanowienie statutu jest szczególnie znamienne, bo ukazuje pewien wzorcowy typ składu Ekip Odpowiedzialnych, działających na niższych szczeblach aż do wspólnoty podstawowej działającej w parafii.

Warto zauważyć, że strona organizacyjna tak ogromnego organizmu międzynarodowego, jakim jest Droga Neokatechumenalna, została zredukowana do ledwie widocznego minimum. Jest to, bez wątpienia, wielkie osiągnięcie obojga żyjących jeszcze założycieli.

Niektóre refleksje

Droga Neokatechumenalna została zapoczątkowana przez człowieka świeckiego, świeżo nawróconego z ateizmu – Hiszpana, Kiko Argüello. Przeznaczona była na początku dla ludzi z marginesu społecznego, żyjących slumsach przedmieścia Madrytu. Trzeba o tym pamiętać, aby zrozumieć niektóre specyficzne zjawiska i cechy praktyk neokatechumenatu. Na mocy statutu, Droga pozostaje pod kierownictwem ludzi świeckich. Jest oryginalnym nurtem wychowania do pełni życia chrześcijańskiego dla świeckich.

Księża (jako prezbiterzy) są tylko kościelnymi asystentami w dosłownym tego słowa znaczeniu. Sprawują niezbędną posługę Słowa i sakramentów w duchu autentycznej służebności. Nie tracą przy tym niczego ze swej godności, autorytetu i własnej roli wśród Ludu Bożego. Dowodem na to jest fakt, że Droga Neokatechumenalna, mimo trwającej w wielu krajach posuchy powołań, stała się na Zachodzie prawdziwą wylęgarnią licznych powołań do życia kapłańskiego i zakonnego.

Mając na względzie dotychczasową praktykę oraz postanowienia statutu, należy uznać, że Droga Neokatechumenalna jest zapewne jednym z najbardziej eklezyjalnych zjawisk posoborowej odnowy wśród ludzi świeckich. Jest bardzo ściśle

wpisana w hierarchiczny ustrój Kościoła przez wychowawczą rolę i posługę biskupa i proboszcza.

W świetle tych faktów oraz postanowień statutu kształtuje się wyraźna odpowiedź na większość zarzutów stawianych Drodze Neokatechumenalnej. Dotyczy to zwłaszcza wątpliwości odnośnie do prawowierności doktrynalnej oraz rozbijania jedności wspólnoty i życia parafii. Już sama ta okoliczność, że Droga Neokatechumenalna bardzo wcześnie, bo już zaledwie w ciągu pięciu lat od powstania, została zaakceptowana i wypróbowana w rzymskiej diecezji, której parafie, jak wiadomo, są osobiście wizytowane przez papieża Jana Pawła II, świadczy na jej korzyść.

Według wielokrotnych oświadczeń i potwierdzenia Drogi Neokatechumenalnej przez samego papieża w osobnym dokumencie (1990 r.), jest i pozostaje ona *itinerarium*, czyli metodą i procesem wychowania katolickiego, ważnym dla naszych czasów². Droga realizuje odnowę życia chrześcijańskiego według wskazań II Soboru Watykańskiego od samych korzeni bytu chrześcijańskiego, jakim jest chrzest. Równocześnie prowadzi ona do szczytów świętości, ukazanych w Kazaniu na Górze. Jest to zamierzeniem i treścią całej Drogi, a zwłaszcza jej trzeciej fazy, wybrania.

Wielkim atutem jest bez wątpienia także jej autentyczna laickość, rozumiana i przeżywana w duchu wskazań II Soboru Watykańskiego.

Obecny stan dzieła

Pod koniec, warto podać do wiadomości nieco danych liczbowych na temat obecnej sytuacji Drogi Neokatechumenalnej³.

Zdumiewający jest fakt nadzwyczaj szybkiego jej rozwoju. Zainicjowana w 1964 r., w Hiszpanii, rozprzestrzeniła się w ciągu trzydziestu kilku lat na wszystkie kontynenty świata. Obecnie istnieje i działa w 105 krajach. Rozwija swoją działalność w 16 700 wspólnotach neokatechumenalnych, w blisko 5 tys. parafiach, w 880 diecezjach. Ok. 8 tys. wspólnot znajduje się w Europie, 7 300 w obu Amerykach, około 800 w Azji i w Australii oraz 600 w Afryce.

Blisko 1 500 seminarzystów przygotowuje się obecnie w 32 kanonicznie erygowanych seminariach duchownych pod nazwą Redemptoris Mater. Na etapie przygotowania do kanonicznej erekcji znajduje się kolejnych kilkanaście seminariów. Od 1989 r. wyświęcono 731 prezbiterów w tychże wyższych seminariach Drogi Neokatechumenalnej. Około 4 tys. dziewcząt, pochodzących z rodzin i wspólnot neokatechumenalnych, wstąpiło do klasztorów – przeważnie klauzurowych.

² Jan Paweł II, *Ogniqualvolta*, 30 sierpnia 1990: AAS 82/1990, s. 1515.

³ Według Wiadomości KAI 28/2002, s. 28.

Te zwięzłe dane statystyczne dają nam przybliżony obraz roli neokatechumenatu we współczesnym Kościele.

Mając na uwadze dynamikę rozwoju tego fenomenu, należy się spodziewać, że znaczenie Drogi Neokatechumenalnej w zapoczątkowanym trzecim tysiącleciu będzie wzrastać. Temu wzrostowi sprzyjać powinno zatwierdzenie omówionego statutu.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Otarzew-Otwock

II. SPRAWOZDANIE Z OBRAD BISKUPÓW NA TEMAT KOŚCIELNYCH RUCHÓW ODNOWY

Z dużym opóźnieniem nadeszła z Rzymu oficjalna dokumentacja obrad biskupów poświęconych kościelnym ruchom odnowy. Ze względu na ważność tej tematyki wypada przekazać jej zwięzłe sprawozdanie.

Dokumentacja została przedstawiona w książce wydanej przez Papieską Radę ds. Świeckich⁴.

We *Wstępie*, kard. James Francis Stafford, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, pisze: „Od samego początku swego nauczania Jan Paweł II poświęcił ruchom kościelnym i nowym wspólnotom wiele miejsca”. Ciągłe powraca w jego słowach zagadnienie charyzmatycznego oraz instytucjonalnego wymiaru Kościoła. Nie dostrzega przeciwieństw między tymi rzeczywistościami, a raczej uważa, że oba te wymiary uzupełniają się wzajemnie. Ponadto papież mówił o relacji między maryjnym a piotrowym wymiarem Kościoła. Jan Paweł II nawiązuje do chrześcijańskiego doświadczenia opartego na archetypach o modelach wiary, zbudowanych na relacjach pomiędzy Maryją, Piotrem, Janem i Pawłem.

Opisywana przez biskupów teraźniejsza rzeczywistość ruchów kościelnych miała swoją genezę w inicjatywie Papieskiej Rady ds. Świeckich. Owa Rada postanowiła zaprosić znaczącą grupę biskupów do Rzymu na czerwiec 1999 r., aby rozważyć i przedyskutować rzeczywistość ruchów w Kościele. Książka pt. *The Ecclesial Movements in the Pastoral Concern of the Bishops*, jest pokłosiem i relacją wspomnianego spotkania.

Treść książki została podzielona na cztery działy: I. Rzeczywistość Ruchów w Kościele; II. Ruchy w życiu lokalnych Kościołów; III. Charyzmat a rozpoznanie przez Pasterzy. Aspekty prawne; IV. Ruchy, Kościół, Świat

W pierwszym dziale zamieszczono trzy referaty. W pierwszym, zatytułowanym *Wydarzenie z 30 Maja 1998 r. i jego eklezjologiczne i duszpasterskie konsekwencje dla*

⁴ *The Ecclesial Movements in the Pastoral Concern of the Bishops*, Vatican City 2000, s. 262.

życia Kościoła, autor, bp Stanisław Ryłko, skoncentrował się na papieskim spotkaniu z ruchami kościelnymi w Wigilię Pięćdziesiątnicy 1998 r., które odbyło się w Rzymie na Placu św. Piotra. Wspomniane spotkanie było poprzedzone długim procesem duchowego przygotowania pod kierownictwem Papieskiej Rady ds. Świeckich. Miało dwie fazy. Pierwszą był Światowy Kongres Ruchów Kościelnych (27-29 V 1998). Przybyło ponad 350 delegatów reprezentujących ponad 50 ruchów z całego świata. W dyskusji, między innymi oparto się na podstawowym raporcie kard. Józefa Ratzingera pt. *Ruchy Kościelne: Teologiczna refleksja nad ich miejscem w Kościele*. Drugą fazą było właśnie spotkanie Jana Pawła II z ruchami kościelnymi oraz nowymi wspólnotami (30 V 1998). W tym dniu papież spotkał się pierwszy raz ze wszystkimi ruchami jednocześnie. Jak stwierdził bp Ryłko, była to prawdziwa epifania Kościoła w bogactwie darów i charyzmatów wylanych na niego przez Ducha Świętego. Jan Paweł II powiedział przy tej okazji: „Dzisiaj, na tym Placu, Chrystus mówi do każdego z nas: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu» (Mk 16, 15). Ruchy są darem Ducha Świętego dla całego Kościoła”. Mają szczególne miejsce w pastoralnej trosce Kościoła: „Od początku mojego pontyfikatu – mówił dalej Jan Paweł II – szczególnie podkreślałem rozwój ruchów kościelnych (...). One reprezentują jeden z najbardziej znaczących owoców wiosny w Kościele, którą przewidział II Sobór Watykański”.

Po licznych analizach bp Ryłko stwierdził, że wiele zagadnień związanych z ruchami kościelnymi wymaga dalszego pogłębienia i refleksji.

Kolejnym autorem w przedstawianej książce jest Guzman Carriquiry, który zamieścił artykuł pt. *Ruchy kościelne w religijnym i kulturalnym kontekście dnia obecnego*. Autor podkreślił inne zdanie Jana Pawła II z przemówienia z 30 maja: „W naszym świecie, często zdominowanym przez zsekularyzowaną kulturę, która zachęca i popiera model życia bez Boga, wiara wielu jest boleśnie doświadczana, a często tłumiona i uśmiercana. Tak więc dostrzegamy pilną potrzebę mocnego głoszenia oraz solidnej, pogłębionej formacji. Istnieje dzisiaj wielka potrzeba na dojrzałe chrześcijańskie osobowości, ludzi świadomych swojej chrzcielnej tożsamości, swojego powołania i misji w Kościele i w świecie! Istnieje wielka potrzeba na żywe wspólnoty chrześcijańskie! Tutaj są obecne ruchy i nowe wspólnoty kościelne. Są one odpowiedzią, daną przez Ducha Świętego, na to krytyczne wyzwanie pod koniec tysiąclecia. Jesteście opatrnościową odpowiedzią”.

Autor skoncentrował się nad znaczeniem sformułowania „jesteście opatrnościową odpowiedzią”, która odnosi się do ruchów kościelnych. Ruchy, jak podkreślał papież przy różnych okazjach, są „opatrnościową nadzieją”, ponieważ reprezentują jeden z najbardziej znaczących owoców II Soboru Watykańskiego. Co prawda, Sobór nie poświęcił ruchom jako takim osobnej i szczególnej uwagi, ale są one owocem nauczania owego Soboru. Pojawienie się ru-

chów jako charyzmatycznego wydarzenia, odpowiada na głęboko odczuwana dzisiaj potrzebę odkrywania na nowo oraz ożywianie chrześcijańskiego doświadczenia w życiu Kościoła. Słowem, nauczanie Jana Pawła II oraz synodalne nauczanie Kościoła podkreślają potrzebę pogłębienia świadomości oraz uświadomienie sobie kościelnej komunii w zgodzie z nauczaniem Soboru. Autor zauważa, że ruchy kościelne w swej większości przybyły z Kościołów w Europie Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, ale zapuściły korzenie także w miejscowych Kościołach najróżniejszych regionów i krajów. Ruchy te są bardzo ważne, ponieważ na początku trzeciego tysiąclecia na każdych 100 urodzin jedynie 8 będzie katolikami z ogromnymi różnicami kontynentalnymi: w Azji 97% populacji to niekatolicy. Z 17% katolików w ogóle, jedynie 15% mniej czy więcej uczęszcza na mszę św. A nawet wśród tych 15% poziom wiary jest bardzo zróżnicowany.

Fidel Gonzales Fernandez w swoim referacie pt. *Charyzmaty i Ruchy w Historii Kościoła* rozpoczął od stwierdzenia, że w dziejach Kościoła spotykamy się ciągle z sytuacją, iż w trudnym momencie czy w okresie zmian epokowych Chrystus-Oblubieniec daje wielkie dary świętości Kościołowi-Oblubienicy. Są to dary „opatrnościowe”. To samo można powiedzieć o fenomenie ruchów kościelnych, które na przestrzeni historii Kościoła często były powiązane z postaciami świętych. Autor zajął się przede wszystkim kryteriami interpretowania fenomenu ruchów, następnie charyzmatami a instytucjami w historii Kościoła. Omówił dalej: charyzmat w apostołskim i po apostołskim Kościele. Z kolei, w całej serii paragrafów ułożonych chronologicznie przedstawił: *Wpływ ruchu monastycznego w Kościele (IV-V w.)*; *Wiek św. Benedykta i św. Grzegorza Wielkiego*; *Kościelną odnowę podczas okresu karolińskiego w świętym cesarstwie rzymskim*; *Benedyktyński Kościelny Ruch Odnowy w Cluny*; *Wiek Grzegorza VII*; *Okres św. Bernarda z Clairvaux i nowych zakonników cystersów*; *Dominikanie i franciszkanie*; *Ruchy kościelne w genezie katolickiej kontrreformacji*; *św. Ignacy Loyola i jego czasy*; *Od oświecenia do liberalizmu*; *Ruchy kościelne w XX wieku*. W konkluzji Fernandez stwierdził m. in.: „1. Charyzmat, powołując do życia Ruch kościelny, natychmiast uobecnia się w rzeczywistości miejscowego i powszechnego Kościoła; 2. Nowy charyzmat pomaga innym charyzmatom i kościelnym formom, które osłabły z wieku lub wyjąłowania, powrócić do swojego pochodzenia; 3. Charyzmaty są ze swej natury «katolickie», bowiem przekraczają lokalne granice przestrzenne, w którym się zrodziły (parafia, diecezja, kraj); 4. Ruchy kościelne spontanicznie zmierzają do ukazania katolickiej natury Kościoła; 5. Duszpasterze dostrzegają w Ruchach źródło kościelnej odnowy; 6. Owe źródła odnowy w historii Kościoła miały zawsze głęboko maryjny i piotrowy sens. Aby reprezentować Kościół katolicki zawsze udają się do Rzymu, do Piotra, który je na różne sposoby podtrzymuje”.

Treść drugiej części książki skoncentrowano na konkretnych implikacjach ruchów w Kościele. Pierwszy dział zatytułowano: *Pastoralne doświadczenia biskupów*. Wypowiedzieli się: Adrianus Johannes kard. Simonis (*Ruchy: „Sól Kościoła”*), abp Utrechtu (Holandia); Miloslav kard. Vlč, (*Duch przekracza granice*), abp Pragi (Czechy); Jean-Marie kard. Lustiger, (*Dar Boży a zadania biskupa*), abp Paryża (Francja); Robert Sarah (*Oddech Ducha*), abp Conacry (Gwinea); Theodore McCarrick (*Towarzysząc Ruchom*), abp Newark (USA); Carlo Caffarra, (*Ruchy a nihilistyczne wyzwanie Zachodu*), abp Ferrara-Comacchio.

Dalej, wypowiadali się przedstawiciele ruchów i wspólnot. Wspólnotę Emmanuel przedstawił Gerard Arbola; Ruch Focolare przedstawiła Chiara Lubich; *Communione e Liberazione* opisał Luigi Giussani; Drogę Neokatechumenalną Kiko Argüello; Wspólnotę św. Egidiusza Andrea Riccardi; Odnowę w Duchu Świętym Salvatore Martinez.

Abp Luis Martinez Sistach w referacie *Wolność Stowarzyszeń w Kościele* rozpoczął trzeci dział zatytułowany ogólnie: *Charyzmat a rozróżnianie przez Pasterza jurysdykcyjnych aspektów*. Jak widać, skoncentrowano się tutaj bardziej na aspektach prawnych zagadnienia. Martinez Sistach odwołuje się przede wszystkim do Kodeksu Prawa kanonicznego. Natomiast jezuita Gianfranco Ghirlanda w referacie *Kryteria eklezjalności przydatne dla rozpoznania Ruchów kościelnych przez biskupa diecezjalnego* ułatwia biskupom rozpoznanie ruchów, aby nie mieli wątpliwości, czy taki lub inny ruch, lub wspólnota rodząca się w jemu podległej diecezji, znajduje się jeszcze w ramach Kościoła katolickiego czy poza nim. Wiadomo, że praktycznie z każdym ruchem czy wspólnotą rodziły się pytania, na ile są one w Kościele. To odnosiło się tak np. do Ruchu Charyzmatycznego, jak i Focolare oraz Drogi Neokatechumenalnej.

Ale wiadomo, że Duch Święty zawsze działa w Kościele, dlatego ruchy i wspólnoty jak powstawały, tak i powstają i powstawać będą; dlatego Giorgio Feliciani w swoim referacie *Kościelne Ruchy a zadania biskupa diecezjalnego* skoncentrował się bardziej na aspektach pastoralnych na bazie prawa kanonicznego; jak biskup diecezjalny powinien podejść do ruchów, aby pomagały mu w rozwijaniu życia religijnego w diecezji. Podsumował, że zadanie biskupa odnośnie do ruchów i stowarzyszeń jest bardzo rozległe, złożone i wymaga wielkiej troski.

Ostatni dział książki został ogólnie zatytułowany: *Ruchy, Kościół, Świat*. W praktyce, były to „dialogi z kardynałem Józefem Ratzingerem”. Pytania kardynałowi zadawali: bp Stanisław Ryłko, sekretarz Papieskiej Rady Świeckich; kard. Simonis, abp Utrechtu; kard. Vlč, abp Pragi; kard. Georg Maximilian Sterzinsky, abp Berlina; kard. Bernard Francis Law, abp Bostonu; Marcelo Pinto Carvalho, abp Paraiba (Brazylia); Thomas Menampampil, abp Guwahati (Indie); Henry

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Teissier, abp Algieru (Algier); bp Angelo Scola, rektor Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego; kard. Nicolais de Jesus Lopez Rodrigues, abp San Domingo (Dominikana). Stawiane pytania jak i dawane przez kard. J. Ratzingera odpowiedzi są bardzo obszerne. Prezentowanie tutaj ich treści przekracza zadania zwięzłego komunikatu.

ks. Janusz Dyl SAC, Lublin